

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-jej.  
Opłata pocztowa uliszczona ry-  
czałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Wrecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.  
**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

**2. Lista P.P.S. ma we wszystkich okręgach wyborczych cyfrę 2.**

**FRANCJA  
PRZED WYBORAMI  
KONCENTRACJA  
SIŁ POLITYCZNYCH**

Paryż, w lutym.

Za dwa miesiące wybory. Podobnie, jak w Polsce, i tutaj, we Francji, w miarę zbliżania się daty wyborów walka polityczna zaostrza się coraz bardziej.

Stronnictwa szykują się gorączkowo do boju, który rozegra się z końcem kwietnia, i koncentrują swe siły przed mającym nastąpić starciem. W związku z tem byłoby pożądane zrobić krótki przegląd francuskich stronnictw i obozów politycznych.

Schematycznie rzecz przedstawia się w następujący sposób.

**A. PRAWICA:**

- I. Skrajna prawica:
  - 1) Rojalisci (Leon Daudet), zwolennicy monarchii.
  - 2) Faszyci (Georges Valois).
- II. Prawica umiarkowana (t. zw. Blok Narodowy):
  - 1) Federacja republikańska (L. Marin, gen. Castelnau, Tafttinger).
  - 2) Aljans demokratyczny (Ratier, Barhou, Bokanowski).

**B. CENTRUM:**

- I. Radykali „narodowi” (Franklin-Bouillon).

**C. LEWICA:**

- I. Lewica mieszczańska:
  - 1) Radykali (Daladier, Herriot, Caillax).
  - 2) Republikanie socjalni (Painleve, Briand).
- II. Lewica robotnicza:
  - 1) Socjaliści S. F. I. O. (Blum, Paul-Boncour, Auriol).
  - 2) Komuniści (Cachin, Vaillant-Couturier).

A teraz parę słów wyjaśnienia. Skrajną prawicę monarchistyczno-faszystowską stanowią dwa ugrupowania: rojalistyczna „Action Française”, której wódz L. Daudet chce obdarzyć Francję królem, oraz faszystowski „Faisceau”, którego szef G. Valois chce faszystwu na wzór włoski.

Znacznie spokojniejsza w programie i w tonie jest prawica umiarkowana, zwana „Blokem Narodowym”: społecznie reakcyjna, lecz politycznie dość postępową, gdyż uznaje parlamentarizm i demokrację polityczną. Zaznaczyć trzeba, że prawe skrzydło Bloku Narodowego stanowi t. zw. Federacja Republikańska, w której szeregach znajduje się dużo klerykałów, podczas gdy lewe skrzydło Bloku tworzy t. zw. Aljans Demokratyczny, pod względem społecznym prawie tak samo reakcyjny, jak „Federacja”, lecz świecki i pozbawiony nalotu klerykałnego.

Do „Aljansu” zbliżony jest ideowo Poincare.

Tyle o stronnictwach prawicy. W centrum znajduje się nowa partja t. zw. „narodowych” radykałów z Henrykiem Franklin-Bouillon na czele. Partja ta powstała z secesji prawego skrzydła partji radykalnej, które chciało pójść do wyborów łącznie z Blokiem Narodowym, za co Franklin-Bouillon'a spotkała ostra nagana ze strony prawie całego stronnictwa i co zmusiło go do opuszczenia partji wraz z garstką swoich zwolenników.

Stronnictwa lewicy, zarówno mieszczańskie, jak i robotnicze, żadnych specjalnych komentarzy nie wymagają. Towarzysze nasi z francuskiej partji socjalistycznej prowadzić muszą niezmiernie ciężką walkę na dwa fronty: z kapitalistyczną reakcją i z komunistyczną demagogią. Walka ta jest ciężka nie pod wzglę-

**W CZORAJSZE WIECE P.P.S. W WARSZAWIE.**

**WIEC KOBIET**

W dniu wczorajszym odbył się w teatrze Kamińskiego wielki wiec kobiet, zwołany przez Warsz. OKR. P.P.S., w którym uczestniczyło około 2000 słuchaczek i słuchaczy. W skład Prezydium weszły tow. dr. Iza Zielińska, Kazimiera Zawadzka, Paulina Klimowa, Janina Chądzyńska i Wiktorja Mitrowska.

Pierwszą przemawiała tow. dr. Budzińska-Tylicka, domagając się równouprawnienia dla matek nieślubnych i ich dzieci, wyrównania plac kobiecych z męskimi. Mówczynie przedstawia okropne warunki mieszkaniowe klasy robotniczej. Dziś nietylko nie ma każdy oddzielnego pokoju, ale nawet łóżka własnego. W mieszkaniach robotniczych jest ciasno i duszno. Sytuację pogarsza wznagające się wciąż bezrobocie, oraz drożyzna. Proletariat zupełnie nie odczuwa głośno reklamowanej poprawy w sytuacji gospodarczej. Przechodząc do list, mówczynie zwraca uwagę na zmienność hasła i numerów list endecji, która obecnie nadużywa wierzeń religijnych. Należy ludzi uświadomić, aby oparli się propagandzie gnijącej już endecji. Z drugiej strony gnijącej się szkodliwa działalność komunistów, którzy rozbijają siły zorganizowanej klasy robotniczej, nie wnosząc żadnych pozytywnych wartości. Za przykład może służyć „działalność” posłów komunistycznych w Sejmie naszym. T. zw. lista rządowa Nr. 1 jest zlepką burżuazyjnym, zbierającym karierowiczów, którzy nagłe nawrócili się na rządowców, choć zwalczały przewrót majowy. Jedynie obóz socjalistyczny bronił stale interesów klasy robotniczej. Sztandar P. P. S. prowadził zawsze bojowników o Wolność Polski i prawa ludu. Dziś walka trwa nadal. Wybory są jej przejawem. A więc niechaj wszyscy wezmą w nich udział, oddając swe głosy za naszą listą 2 i agitując wśród swoich blizkich i znajomych. (Długotrwałe oklaski i okrzyki na cześć Polskiej Partji Socjalistycznej i jej przywódców).

Niezwykle serdecznie przyjmowani byli artyści opery tow. Dygas, oraz pp. Mokrzycka i Leska. Akompanjowały im pp. Jastrzębska i Zaleska.

Następnie zabrał głos tow. Praussowa, podkreślając, że czystość wyborów jest podstawową zasadą, o którą socjaliści będą walczyć. Do wyborów przystępujemy jawnie z naszym programem bez błagi karierowiczów, zapewniających „przekładanica” jedynkowego. Li-

sta ta, zastaniając się nazwiskiem Piłsudskiego, dziedziczy wszystkie metody i kłamliwe hasła endeckie, jak bezpartyjność, wszechstanowczość i t. p. Na liście Nr. 1 widnieją nazwiska sprzedajnej naszej magnaterji, obszarników, fabrykantów i kilku ministrów, którzy posiłkują się w swej akcji policją i tracą przez to zaufanie społeczeństwa. Ogromne sumy pieniędzy wyrzucą rząd na wybory, zamiast je przeznaczyć na cele bardziej pożyteczne, jak np. opieka nad wdowami i sierotami. Wylwarzają się przez to stosunki niezdrowe. Przeciwstawić się im może tylko uświadomiona, zorganizowana klasa robotnicza przez swoich prawdziwych reprezentantów wybranych w ogólnym głosowaniu. Lud zwycięży i utworzy własny rząd, do którego będzie miał zaufanie i którego będzie bronił przed wrogami. Rząd taki będzie naprawdę rządem robotniczym. Wówczas gdy endecy i „sanatorzy” mają inny program na codzień, a inny „od święta” na wybory, — socjaliści pozostali zawsze wierni swoim hasłom i walczyli o dobro ludu. To też nikt nie wątpi, że klasa robotnicza pójdzie masowo do wyborów, głosując na swoją listę, listę 2. Przemówienie tow. Praussowej zostało przyjęte burzą oklasków. Na zakończenie odśpiewał chór pracowników państwowej fabryki karabinów (pod dyr. tow. W. Laskiego) szereg pieśni, a orkiestra prac. państw. fabr. kar. pod dyktando tow. Lewandowskiego odegrała „Czerwony Sztandar”.

**OLBRZYMI WIEC W CYRKU**

Wczoraj o godz. 11 rano w gmachu Cyрку przy ul. Ordynackiej odbył się imponujący wiec przedwyborczy P.P.S. w którym uczestniczyło 6.000 osób. Przemówienia wygłosili tow. Z. Praussowa, W. Preis i tow. R. Jaworowski. W części artystycznej wystąpili artyści Mossakowski i Juchno, oraz orkiestra i chór gazowni.

**INNE WIECE P. P. S.**

Oprócz powyższych odbyło się 13 wielkich wieców dzielnicowych, cieszących się wszędzie ogromną frekwencją i powodzeniem. Niektóre sale były tak przepelnione, że znaczna ilość ludzi chcących wysłuchać naszych mówców, musiała odejść od drzwi.

Tak było np. na wiecu w teatrze Praskim, w którym wzięło udział przeszło 3000 osób. Wszędzie nastroj panował entuzjastyczny, wznoszono okrzyki na cześć listy 2.

**TRAKTAT ARBITRAŻOWY MIĘDZY ST. ZJEDN. I NIEMCAMI.**

Berlin, 12 lutego. (AW.). Powtarzają tu wiadomości za Associated Press, że Stany Zjednoczone mają zaproponować Niemcom zawarcie

traktatu arbitrażowego na wzór traktatu francusko — amerykańskiego.

dem politycznym, gdyż politycznie i ideowo Socjalizm zwycięsko przewyższa siłą swoich argumentów przeciwników swych z prawa i z lewa, lecz pod względem finansowym, albowiem socjaliści francuscy, podobnie jak socjaliści wszystkich państw świata, mają mało pieniędzy...

Wiemy natomiast dobrze, ile pieniędzy posiadają nasi przeciwnicy: zarówno ci z prawa, jak ci z lewa.

Złoto płynie strumieniami z pękających kas kapitalistów i z Kremła. Socjaliści natomiast borykają się z niesłychanymi trudnościami finansowymi, lecz mimo to nie tracą otuchy i mocno wierzą w swoje zwycięstwo.

Słusznie mówi tow. Paul Faure, generalny sekretarz partji socjalistycznej, że „cały ten światek (re-

akcja i komuniści) chce złamać i powalić Socjalizm, lecz nie uda im się to; szkoda, panowie, waszego czasu, waszego atrymentu, waszej śliny, waszej żółci i waszych pieniędzy”...

Wraz z tow. Faure'm pewni jesteśmy, że Socjalizm francuski zwycięsko wyjdzie z kwietniowej bitwy.

Zyczymy naszym francuskim towarzyszom pięknego zwycięstwa w ich bitwie kwietniowej, podobnie jak oni życzą nam zwycięstwa w naszej bitwie marcowej.

I cieszymy się z góry z ich powodzenia, albowiem: Wasze zwycięstwo będzie naszym zwycięstwem

podobnie, jak nasze zwycięstwo będzie Waszym zwycięstwem.

Balbo.

**ZWIĄZKI ZAWODOWE WOBEC WYBORÓW OKÓLNIK GŁÓW. ZARZĄDU CENTR. ZW. GÓRNIKÓW W POLSCE**

**Do wszystkich Zarządów Oddziałów, Delegatów, Męzów Zaufania i Członków Centr. Związku Górników w Polsce**

Szanowni! Towarzysze!

Klasa robotnicza w Polsce stanęła wobec nowych wyborów do Sejmu. Zależnie od tego, ilu swoich przedstawicieli do Sejmu wybierze — kształtować się będzie położenie polityczne i gospodarcze robotników, chłopów i pracującej inteligencji. Od ilości naszych przedstawicieli w Sejmie, zależeć będzie utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy, urlopów, poprawienie ustaw o Kasie Chorych, o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, a przede wszystkim szybkie wprowadzenie ubezpieczenia na starość.

Zarząd Centr. Związku Górników, zdając sobie sprawę z doniosłości spraw, które w Sejmie rozstrzygać się będą i z konieczności zwycięstwa klasy robotniczej przy wyborach, postanowił zgodnie z uchwałami Krajowego Kongresu Związków Zawodowych i Kongresu Centralnego Związku Górników — wezwać wszystkie Zarządy Oddziałów, delegatów, Męzów Zaufania i członków Związku do usilnej agitacji i głosowania na listy bratniej naszej organizacji P. P. S.

P. P. S. we wszystkich walkach w Sejmie i kraju stale i wiernie bionita postulatów, wysuwanych przez Związki. Na listach P. P. S., która idzie do wyborów w braterskim sojuszu z socjalistami mniejszości narodowych — stoją także przedstawiciele wszystkich większych Związków Zawodowych, a także naszego Związku. Wobec tego

wzywamy Was, towarzysze, abyście całym wysiłkiem poparli akcję wyborczą P. P. S. i zapewnili jej zwycięstwo przy wyborach. Jednocześnie zwracamy uwagę tych członków, którzyby się uchwalę Zarządu nie podporządkowali, że działając wbrew uchwałom Krajowego Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie i Centr. Związku Górników w Krakowie naraziliby się na wykluczenie ze Związku.

W myśl powyższego należy również z całą bezwzględnością występować przeciwko tym partjom, które pod płaszczykiem obłudnego, rewolucyjnego frazesu, rozbijają jedność robotników i chciałyby do tej szkodliwej roboty nadużyć naszej organizacji lub jej członków. Zarządy Oddziałów lub poszczególni członkowie, którzyby warcholską robotę wrogów jedności robotniczej na terenie naszego Związku w jakikolwiek sposób popierali, narażają się również na wykluczenie.

Drodzy Towarzysze. Nie nienawidź, ale troska o lepsze jutro klasy robotniczej, dyktują nam konieczność przypomnienia Wam w ważnym momencie uchwał naszych najwyższych instancji ruchu zawodowego.

Warunkiem naszego zwycięstwa jest jedność i solidarność. Wzywamy Was do spełnienia Waszego obowiązku, wobec własnych uchwał i własnych interesów.

Zarząd Centr. Zw. Górników.

**ZATARG GRECKO-TURECKI**

Ateny, 12 lutego. (PAT.). Między Grecją, a Turcją wybuchł poważny konflikt. Poseł grecki w Angorze wręczył

Kemalowi Paszy pismo, odwołujące go i opuścił natychmiast stolicę Turcji.

**TRUDNOŚCI UTWORZENIA GABINETU W JUGOSŁAWJI**

Białogród, 12 lutego. (PAT.). Po posiedzeniu grupy radykalnej, która odrzuciła warunki swego ewentualnego wstąpienia do gabinetu koncentracyj-

nego, ustalone przez związek demokratyczny, Ninko, Pericz, prezydent Skupczyny, złożył w ręce króla misję utworzenia nowego gabinetu.

**ROCZNICA NIEZAWISŁOŚCI LITWY**

Kowno, 12 lutego. (AW.). Czynione są tu przygotowania do uroczystego obchodu rocznicy niezawisłości Litwy w dniu 16 lutego. Partje opozycyjne zamierzają wycofać się z udziału w uro-

czystościach. Waldemaras w dniu tym ma ogłosić uroczysty dekret o zmianie konstytucji litewskiej. Z tejże okazji wydana zostanie amnestja.

**TRZYNASTU GÓRNIKÓW ODCIĘTYCH OD ŚWIATA.**

London, 12 lutego. (PAT.). Z zagłębia węglowego Cumberland donoszą, że w kopalni tamtejszej Whitehaven nastąpił dziś o godzinie 12.30 po północy groźny wybuch. Dotychczas brak trzynastu górników. Wobec zawalenia się

sklepienia akcja ratunkowa natrafia na duże trudności. Drużyna ratunkowa wycofała się dziś w południe z zasypanego szybu. Porzucono nadzieję uratowania życia zasypanym górnikom.

**SYTUACJA PARLAMENTARNA W NIEMCZECH POLITYKA CENTRUM**

Berlin, 12 lutego. (PAT.). Sytuacja parlamentarna przybiera formy coraz ostrzejsze. Centrum pod naciskiem listu prezydenta Hindenburga zastosowało nieoczekiwaną taktkę. Nie chcąc bowiem brać na siebie odpowiedzialności za wystąpienie z koalicji rządowej i odwołania swych ministrów z gabinetu, a więc za doprowadzenie w ten sposób do rozwiązania Reichstagu stronnictwo zwróciło się przez usta swego przewodniczącego posła Guerarda do niemieckiej partji ludowej z oświadczeniem, że to partja ludowa nie dotrzymała zobowiązań, zaciągniętych przy tworzeniu koalicji, że złamała ona wobec tego pakt koalicyjny. W konsekwencji poseł

Guerard zażądał od niemieckiej partji ludowej, aby wycofała ona swoich ministrów z rządu i koalicję opuściła.

**WICEPREMIER BARTEL W KRAKOWIE**

Wicepremier Bartel bawił w dniu wczorajszym w Krakowie, gdzie wygłosił w sali Starego Teatru przemówienie na wiecu „Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem”.

Przemówienie to, w którym p. wicepremier występował w roli kandydata na posła, podał PAT na 10 kartkach swego komunikatu.

## Z TEKI MALKONTENTA

VII.

## PRZEPROWADZKI PARTYJNE

— Chodź lepiej z nami — powiedział mi Stefan, gdyśmy razem weszli do restauracji i zasiedli w zacisznym pokoju. Jesteś przecież starym legunem z pierwszej brygady. Czy nie rozumiesz, że twoje miejsce jest w naszym obozie? My będziemy umieli lepiej ocenić twoją wartość od tych tam twoich P.P.S.-owców.

Spojrzałem na niego. Nic się prawie nie zmieniło od tej chwili, gdyśmy kiedyś, na dwa lata przed wojną, w mundurach Związku Strzeleckiego — obaj polityczni emigranci, rzuceni kaprysem losu do Lwowa — ruszali o świcie na ćwiczenia wojskowe po zbiorce u Żółkiewskiej lub Zamartynowskiej rogatki. Po za temi ćwiczeniami razem sportykaliśmy się na zebraniach sekcji P. P. S. i tam często gęsto spieraliśmy się o ideologię Związku. On był wielkim zwolennikiem tak zwanej Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych i wierzył mocno, że Komisji tej uda się w Królestwie wywołać w razie wojny powstanie zbrojne, a już w każdym razie zapobiec mobilizacji.

Ja o tem cokolwiek wątpiełem, sądząc raczej, że masy w Królestwie poruszyć się mogą tylko na wezwanie starych znanych im rewolucyjnych partii, jak P. P. S., gdy ta połączy ściśle hasło wyzwolenia narodowego z wyzwoleniem społecznym, jak to niegdyś było w roku 1905.

Kto z nas dwóch się mylił, o tem historia wyda swój sąd. W każdym razie ówczesne sprzeczki nie wpłynęły na nasz wzajemny stosunek, polegający na szacunku i przyjaźni, choć różni plotkarze i intryganci emigracyjni usiłowali nas poróżnić.

Razem wyruszyliśmy z Krakowa, razem służyliśmy w I-ej Brygadzie, razem przeżywalimy wzniosłe nastroje kieleckiej ofensywy i przykrę chwilę ewakuacji i odwrotu. Później w końcu 1914 roku rozdzieliły nas losy i nie widywałem go wcale, chyba przelotnie. Dowiedziałem się tylko, że zrobił karierę wojskową i bardzo się z tego cieszył. Bo też setny to był chłop z tego Stefana!

— Więc radzisz mi, odpowiedziałem, abym przystał do obozu „jedynki”. A przecież wiesz chyba dobrze, że należę do P. P. S. i to oddawna, bo jeszcze przed 1905 rokiem w niej pracowałem.

— A cóż to znaczy? Albo to mało u siebie mamy byłych P.P.S.-owców? Starczyłoby na pół kompanji.

— Co oni u was robią?

— Jakto co robią? Służą Komendantowi.

— Mam wielki szacunek dla Komendanta, ale ta odpowiedź mi nie wystarczy. Powiedz mi, co oni tam robią dla wcielenia w życie swej idei?

— Doktryny, chcesz powiedzieć? O, bo wam teoria Marksa zagwoździła mózgi. Wyzwolili się z wiezów doktryny i uprawiają radosną twórczość, zdala od wszelkiego partyjniactwa.

— Mylisz się, mój kochany. Życie wniosło wiele poprawek do teorii Marksa i nowoczesny socjalizm ciągle się rozwija, bogacąc się doświadczeniami życia. Ale co ty o tem możesz wiedzieć? Gdybyśmy zaczęli omawiać regulamin pieszczoty, pokonałbyś mnie z pewnością. Ale na polu socjologii mnie nie pokonasz. Nie o tem zresztą chcę mówić.

Przeczekaliśmy parę chwil, aż kelner postawił przyniesione potrawy i wyszedł, poczem zacząłem mówić dalej.

— Przyznajesz zatem, że, aby dokonać tej przeprowadzki, do której mnie namawiasz, potrzeba wyzbyć się dawnych przekonań. Czy sądzisz naprawdę, że uda ci się wyciągnąć z partji bardziej ideowe elementy? Jąbym przy-

puszczał raczej, że pójdą z tobą ci, którzy, nie bacząc na dzień jutrzejszy, chcą zaraz dziś od ręki zrobić karierę.

— To najłatwiej zarzucić ludziom karierowiczostwo. Ty w duszy człowieka nie siedzisz, więc nie możesz osądzić, jakie pobudki nim kierowały.

— Poczekaj, poczekaj, nie gorączkuj się! Chociaż twierdzisz, że byłych pepeesowców w waszym obozie sanacyjnym jest dużo, musisz jednak przyznać, że uciekinierów z innych partji jest bez porównania więcej.

— Nie będę przeczył. To tylko dowodzi siły naszej idei, że ludzi różnych kierunków do siebie przyciąga.

— Powoli, mój drogi! Dam ci zaraz przykład. W urzędzie, w którym pracuję, jest kilkunastu kolegów, z których wielu zajmuje dość wysokie stanowiska. W roku 1923 ludzie ci weszli gremjalnie do „Piasta” i założyli nawet koło inteligentckie Piasta urzędników urzędu X, pomimo, że ówczesny minister zakazał okólnikiem należenia urzędnikom do stronnictw, co było zresztą z jego strony bezprawiem i pogwałceniem konstytucji. Większość tych urzędników byli to panice, którzy z chłopem mieli przez całe życie tyle tylko wspólnego, że chłopów widywali, jako naganianych, na wielkich polowaniach. Zapytałem się jednego z nich: Co ma pan wspólnego z ruchem ludowym? — Co mi tam program, ten odpowiada, mnie chodzi nie o program, lecz o to, aby mnie nie wyrzucili z posady. Jeżeli będę prawicowcem, wyrzuci mnie lewica, gdy dojdzie do władzy. Gdy zostaną lewicowcem, uczyni to prawica, jak o tem można sądzić z masowych rugów. Jeżeli nigdzie nie będą należał, wyrzuci mnie przy każdym rządzie bez żadnego powodu, abym ustąpił miejsca komuś, kto ma plecy. Już najbezpieczniej pozostać w Piastcie, bo to partja centrowa. Tu siedząc, i przy centroprawie i przy centrolewicy i przy koalicji wszystkich stronnictw utrzymam się na stanowisku, bo niema takiej kombinacji, przy którejby się z Piastem nie liczone.

— A to bałwan, dorzucił Stefan. Piasta djabli wzięli, a razem z nim twoje kolegi. Dobrze mu tak. Wcale go nie żałuję. Słuszną cierpi karę za bezideowość i frymarczenie przekonania.

— Mylisz się, Stefanie. Djabli go wcale nie wzięli. Wzięła go sanacja i przytuliła do swego łona. Koledzy ci już w trzy miesiące po przewrocie majowym wystąpili z Piasta i wstąpili do Partji Pracy, o czem uznali za stosowne ogłosić w całej prasie, nie pojmując, że im właśnie, którzy z ruchem chłopkim nie wspólnego nie mieli, a wstąpili do Piasta jedynie dla kariery, najmniej reklamować się wypada.

— U nas ci ludzie kariery nie zrobią. Możesz być przekonany.

— Już porobili. Niektórzy zaś nawet kandydują na naczelnych miejscach do Sejmu. Gdyby dziś Piłsudski, zmęczony wyłożoną pracą, usunął się w zacisze domowe, jutro zaczęliby na niego szczeleć, jak to już raz czynili przed 1926 rokiem.

— Mniejsza o tych durniów. Ale musisz przyznać, że jedną wielką rzecz jużemy zrobili. Rozbiliśmy endecję.

— Rozbiliście i na jej miejscu stworzyliście drugą.

— No, wiesz, to mnie obraża. Żeby mnie, starego leguna, porównywać z endekiem.

I zaczął wychodzić, bo już restaurację zamknięto.

— Nie gniewaj się. Jutro spotkamy się tu znowu o tej porze i wyjaśnię ci, co przez te słowa rozumiąłem.

Zgodził się i wyszliśmy razem.

Nar-ski.

## NA FRONCIE WYBORCZYM

## NA PROWINCJI

## BIEDNY P. MALICKI, TEN Z KUJAW

Na liście „jedynki” we Włocławku drugie — wślad za p. ministrem Czechowiczem — zajmuje niejaki p. Malicki, do niedawna „wyzwoleniec”.

Przed kilkoma tygodniami na zjeździe okręgowym „Wyzwolenia” p. Malicki wystąpił z zarzutami przeciwko kandydaturze p. Lypacewicza, jako że p. Lypacewicz jest „inteligentem”; na propozycję natomiast zająć drugiego miejsca p. Malicki odrzekł skromnie, że jest na to „zbyt ciemny”.

I oto p. Malicki znalazł się po dwóch tygodniach na tym drugim miejscu, ale na liście „jedynki”. Tym razem „inteligent” p. Czechowicz p. Malickiemu już nie przeszkadzał, a „ciemnota” jego znikła, jakgdyby jej nigdy nie było.

Ale my zdradzimy p. Malickiemu tajemnicę „urzędową”. P. Malicki myśli sobie: p. Czechowicz kandyduje również z Łodzi; przyjmie mandat łódzki, a ja dostanę się do Sejmu — na złość Lypacewiczowi.

Biedny p. Malicki... Nie wie, że w Łodzi na drugim miejscu „stoi” sam p. Waszkiewicz. I łatwo przyjść może do zgola odwrotnej sytuacji. I powiedzą p. Malickiemu sąsiedzi: byłeś w samej rzeczy dostatecznie „ciemny”...

## BARANOWICZE

Dn. 9 lutego odbył się na rynku wielki wiec P. P. S. Do zgromadzonych około tysiąca włościan i robotników przemawiał tow. Guiss.

Rezolucja opowiadająca się za PPS. została przyjęta jednogłośnie.

## W OKRĘGU TARNOWSKIM

Akcja wyborcza P. P. S. w okręgu tarnowskim czyni dalsze postępy. W ostatnim czasie odbył się znów szereg zgromadzeń publicznych i konferencji, urządzanych przez OKR. tarnowski.

W mieście Tarnowie odbył się wiec publiczny w sali Z. Z. K., wiec publiczny w barakach „na hucie”, dwa wiece kobiece z udziałem tow. Markowskiej z Borysławia, zgromadzenie pracowników gastronomiczno-hotelowych, bezrobotnych murarzy, dozorców domowych, krawców, kapeluszników i t. d.

W powiecie tarnowskim odbyły się wiece publiczne P. P. S. w Chojniku, Koszycach Wielkich, Radłnej, Lisiej Górze, Komorowie, Jodłowie, Rzuchowej, Golance, Pleśnej, Nowodworzu i Tuchowie.

W powiecie brzeskim: w Wielkiej Wsi, Radłowie, Woli Debińskiej, Bęgniłowicach, Bielczu, Porębcie Uszewskiej i Sterkowcu.

W powiecie dąbrowskim w Dąbrowie.

W powiecie pilźnieńskim: w Jadźwinie, Głowaczowej i Żdżarach.

## WIEŚ OSINY (pow. częstochowski)

Dn. 5.II.28 r. „Sanacja” zwołała we wsi Osiny zgromadzenie kobiet, w sali szkoły, przy pomocy miejscowej nauczycielki, która wzywała wszystkie matki za pośrednictwem dzieci. Zebrała się pełna sala kobiet, przybyły również towarzyszkę z Wydz. Kobiet PPS. posłuchała referatu pań z jedynki, ale napróżno... bo nie przybyła żadna referentka. Jak się później okazało, nauczycielka uprzedziła te panie, że ktoś przyjechał z Częstochowy na zebranie, no — i rzecz prosta — „siewczyźnie sprawiedliwości obszników, bogatych przemysłowców, kupców i ksiąząt” wróciły z powrotem.

Po trzech godzinach oczekiwania zabrała głos tow. Sacharówna jako przedstawicielka P. P. S. i wyjaśniła zebranym, co oznacza „Sanacja”. Referat przyjęto huczernymi oklaskami; protestowała

## WIELKI WIEC BLOKU SOCIALISTYCZNEGO W BIAŁYMSTOKU

W dniu wczorajszym odbył się w Białymstoku wiec „Blok Socialistycznego” w sali „Palace”. Przemawiali tow. tow. Muszyński i Ehrlich. Sala była szczerze wypełniona. Okrzyk na cześć „Blok Socialistycznego” był entuzjastycznie podchwycony.

Należy zaznaczyć, iż „sanacja” prowadzi w

tylko nauczycielka. Na zapytanie jednej z matek, na czyje żądanie zwołała zebranie kobiet do szkoły, odpowiedziała, iż z polecenia Organizacji Kobiet z Partji Pracy.

Zapytujemy P. Inspektora Szkolnego Okręgu Częstochowskiego, czy dopuszczalne jest uprawianie polityki w lokalach szkolnych wśród matek, z pomocą dzieci?

Dn. 6.II.28 r. przedownik tamtejszego posterunku pozwolił sobie robić dochodzenia wśród naszych towarzyszy, zapytując, jakim prawem przedstawicielka P. P. S. przemawiała na wiecu, który nie był zalegalizowany? Z rozumowania tego pana można było wynioskować, że nawet zebrania w lokalu zamkniętym muszą być legalizowane, jakkolwiek ustawa co innego postanawia.

W powiecie grybowski: w Pławnej, Kamionce Wielkiej, Królowej Ruskiej i Stróżach.

W powiecie gorlickim: w Ropie, Siarach i konferencje w Łuźnej i Woli Łużańskiej.

Ponadto odbyło się plenarne posiedzenie OKR., zjazd robotników rolnych w Tarnowie i konferencja powiatu gorlickiego w Gliniku marjampolskim.

Na wiecach naszych przeciwników występują z przemówieniami nasi towarzysze, spotykając się z gorącym tuznaniem zgromadzonych. Tak było na wiecach „sanacji” w Grybowie, Wojńcu, Tuchowie, Radłowie, Pławnej i w szeregu innych miejscowości. Wice Stronnictwa Chłopskiego w Kobylance

przemienił się w manifestację na rzecz listy Nr. 2. Wice „PPS. lewicy” w Tarnowie został przez nas całkowicie opanywany i skończył się haniebną kompromitacją czumowców, którzy na swym własnym wiecu nawet nie ośmielili się ust otworzyć.

Instytut posiada własną bibliotekę w językach polskim i obcych; kompletuje wy-

czeki z całej pracy w sprawach dotyczących mniejszości narodowościowych; posiada archiwum z bogatym materiałem dotyczącym tychże spraw, wreszcie wydaje dwumiesięcznik p. l.: „Sprawy Narodowościowe”.

Instytut pod względem organizacyjnym jest sławą w sferze prywatnej. Członkowie dzielą się na rzeczywistych i zwyczajnych.

Instytut, jako stowarzyszenie pracują w 3-ch sekcjach: 1) spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (przewodniczący p. prof. Handelsmann, sekretarz S. J. Paprocki), 2) g. mniejszości narodowych w Polsce, działająca w komisjach:

a) Komisji Ukrainkiej (przewodniczący ob. St. Thugutt),

b) Komisji Żydowskiej (przew. ob. J. Osmołowski),

c) Komisji Litewsko - Białoruskiej z siedzibą w Wilnie (przew. ob. L. Chomiński),

d) Komisji Niemieckiej (w stadium organizacyjnej),

e) Komisji innych mniejszości: Rosjanie, Czechi i in.

Komisje te dzielą się na podkomisje: polityczne, kulturalno - społeczne, ekonomiczne, demograficzne i t. p. W komisjach biorą również udział nie polacy.

3-a sekcja zagadnień mniejszościowych na terenie państw ościennych ze specjalnym uwzględnieniem mniejszości polskich (przewodniczący p. M. Swiechowski, sekretarz St. Lenartowicz).

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

## INSTYTUT BADAN SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że instytucja o celach i zadaniach wyłącznie naukowych nie może się cieszyć szeroką popularnością. Dlatego trudno mieć żal do t. zw. szerokokierunkowej instytucji, która nie podejrzewa nawet istnienia takiej instytucji, jak Instytut Badań Spraw Narodowościowych, instytucji, która postawiła sobie za cel badanie jednej z najbardziej zawiłych spraw, która — zwłaszcza od czasu wielkiej wojny Europejskiej — nabrała szczególnej ostrości.

Dla zaznajomienia opinii z pracami Instytutu przez ob. St. Thugutt przedstawił onegdaj przedstawicielom prasy krótkie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Instytutu, jak i plan prac wykonywanych oraz zamierzeń na przyszłość.

Instytut powstał w grudniu 1921 r. z inicjatywy szeregu osób ze sfer politycznych m. in. pp. prof. M. Handelsmana, red. T. Hołówni, prof. L. Krzywickiego, J. Kucharzewskiego, E. Maliszewskiego, sen. St. Posnera, red. B. Srockiego, adw. J. Dreszera, S. Stepnowskiego, A. Sujkowskiego, St. Thugutta, W. Wakara.

Za cel Instytutu uznano badanie stanu i rozwoju mniejszości narodowych w Polsce, wychodząc z założenia, że polityczne rozwiązywanie kwestji mniejszościowych w naszym państwie winno się oprzeć na obiektywnie - naukowym, dokładnym i wszechstronnie poznaniu narodów, zamieszkujących obszary Rzeczypospolitej.

Od powstania Instytutu do początku 1924 r. działalność Instytutu ograniczała się do szeregu wieczorów dyskusyjnych. W ciągu 1924 i 1926 r. następuje przerwa w pracach Instytutu z powodu wysoce niesprzyjających warunków politycznych.

W 1926 roku kilka osób z pośród członków Instytutu postanowiło wskrzesić działalność Instytutu, przyczem zadania Instytutu poszerzono i ściśle ustalono. Sprawdza się one do następujących najważniejszych dziedzin:

a) badanie mniejszości narodowych pod względem kulturalnym, gospodarczym i politycznym w Polsce,

b) badanie kwestji mniejszościowych w innych państwach ze specjalnym uwzględnieniem mniejszości polskich.

Instytut posiada własną bibliotekę w językach polskim i obcych; kompletuje wy-

czeki z całej pracy w sprawach dotyczących mniejszości narodowościowych; posiada archiwum z bogatym materiałem dotyczącym tychże spraw, wreszcie wydaje dwumiesięcznik p. l.: „Sprawy Narodowościowe”.

Instytut pod względem organizacyjnym jest sławą w sferze prywatnej. Członkowie dzielą się na rzeczywistych i zwyczajnych.

Instytut, jako stowarzyszenie pracują w 3-ch sekcjach: 1) spraw mniejszościowych na terenie międzynarodowym (przewodniczący p. prof. Handelsmann, sekretarz S. J. Paprocki), 2) g. mniejszości narodowych w Polsce, działająca w komisjach:

a) Komisji Ukrainkiej (przewodniczący ob. St. Thugutt),

b) Komisji Żydowskiej (przew. ob. J. Osmołowski),

c) Komisji Litewsko - Białoruskiej z siedzibą w Wilnie (przew. ob. L. Chomiński),

d) Komisji Niemieckiej (w stadium organizacyjnej),

e) Komisji innych mniejszości: Rosjanie, Czechi i in.

Komisje te dzielą się na podkomisje: polityczne, kulturalno - społeczne, ekonomiczne, demograficzne i t. p. W komisjach biorą również udział nie polacy.

3-a sekcja zagadnień mniejszościowych na terenie państw ościennych ze specjalnym uwzględnieniem mniejszości polskich (przewodniczący p. M. Swiechowski, sekretarz St. Lenartowicz).

W końcu należy podnieść apolityczny charakter Instytutu, dzięki czemu praca jego jest czysto naukowa, t. j. obiektywna i rzetelna.

## CZY TO PRAWDA?

„Przegląd Gospodarczy” w zeszytach z 1-go lutego 1928 r., stawia w artykule wstępnym pod adresem Rządu następujące pytanie:

„Dlaczego przedsiębiorstwa państwowe jak np. fabryka związków azotowych w Tarnowie, rozpoczynają swe czynności od budowy domów dla wyższych urzędników i wykwalifikowanych w swoich dyrektorów, wówczas gdy na placu, na którym ma stanąć fabryka jeszcze trawa porasta...”

Zaniepokojona opinia publiczna oczekuje w tej sprawie wyjaśnienia.

ODCZYT T. POSŁA BARLICKIEGO. Staraniem koła im. St. Okrzei w lokalu Z. Z. K. przy ul. Brzeskiej Nr. 2, dn. 14 b. m. t. j. we wtorek, o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt t. posła

N. Barlickiego pod tytułem:

Zadania klasy robotniczej. Wstęp wolny dla wszystkich.

## S. + P. Sylwester Pieczyński

emeryt, profesor szkół średnich w Warszawie, b. nauczyciel i wychowawca Państwowego Gimnazjum Męskiego im. J. Lelewela w Warszawie.

urodzony dn. 29 kwietnia 1852 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zakończył życie dn. 11 lutego 1928 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się dn. 15 lutego o godz. 10 i pół zrana w dolnym kościele św. Aleksandra, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski do grobów rodzinnych.

Przeniesienie zwłok z domu przy ul. Wilczej nr. 24 do kościoła odbędzie się dn. 13 lutego o godz. 6-jej wieczorem.

Na smutne to obrzędy zapraszają koledzy, przyjaciele, uczniów i znajomych Zmarłego nieutuleni w żalu

żona, córki, syn, synowe, zięciowie, wnuki i rodzina.

## CELIBAT OFICERÓW NIŻSZYCH STOPNI

W tej chwili opracowywany jest w Ministerjum spraw wojskowych projekt nowej pragmatyki oficerskiej, która ukaże się jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w ciągu bieżącego miesiąca. Nowa pragmatyka zawierać będzie szereg zmian w dotychczasowych przepisach. M. in. dla podporucznika i porucznika przewidziane będzie minimum cztery lata w jednym stopniu, przepisana kaucja dla oficerów wchodzących w stan małżeński, pozatem małżeństwo dozwolone będzie tylko oficerom od kapitana włącznie.

## PROF. BIRŻYSZKA W POLSCE

W dniu wczorajszym przybył do Wilna w drodze powrotnej z podróży po Polsce prof. Birżyszka, który ostatnio bawił we Lwowie. Pobyt jego w Wilnie potrwa kilka dni, poczem udaje się on przez Rygę na Litwę.

## AWANTURA NA WIECU „KANARKA” W WARSZAWIE

RED. STRONSKI ZNOWU NIE DOPUSZCZONY DO GŁOSU.

Wczoraj w południe w gmachu Towarzystwa Higienicznego (Karowa 31) Komitet Katolicko-Narodowy („Kanarka”) urządził wielki wiec przedwyborczy, na którym przemawiali prof. Szymon Dzierżogowski, Iza Moszczeńska i red. Stanisław Stronki. Sala była wypełniona publicznością. W czasie przemówień prof. Dzierżogowskiego i Moszczeńskiej na sali panował zupełny spokój. Dopiero, gdy zaczął przemawiać red. Stronki, wówczas z kilku miejsc jednocześnie rozległy się okrzyki „precz”, a jednocześnie w stronę mówcy niewykryci sprawcy rzucili kilka zgnytych jaj. Po chwili rozległy się okrzyki obu wrogich obozów. Jedni krzykali „niech żyje Piłsudski!”, inni zaczęli śpiewać „Rotę” Konopnickiej. Równocześnie w ostatnich rzędach zaczął się tumult, krzyki, a jednocześnie w powietrzu ukazały się laski i krzesła, oraz rozległ się brzęk rozbijanych

szyb i trzask łamanych krzesel. Wobec powyższego będący na wiecu przedstawiciel komisariatu rządu wiec rozwiązał. Po chwili na salę przybyło kilkudziesięciu policjantów i wywiadowców policji politycznej, którzy wspólnie z oddz. konnym policji byli zawczasu zmobilizowani i przygotowani w podwórzu domu „Kurjera Warszawskiego”. Krawawa walka między uczestnikami wiecu odmiennych „przekonań” trwała kilka minut. Policjanci i wywiadowcy również musieli stoczyć walkę, aby położyć kres tym ekscesom. Po zlikwidowaniu zajścia policja zatrzymała, a następnie przewiozła samochodem policyjnym do urzędu śledczego około 35 osób biorących udział w zajściach. Przybyło wkrótce Pogotowie i udzieliło pomocy 5-ciu osobom, rannym w twarz, czoło lub głowę.

Sużba gmachu sali Tow. Higien., która również częściowo została poturbowana, stwierdziła, że zostało rozbitych 6 dużych szyb w 3-ach oknach oraz połamanych lub częściowo uszkodzonych około 50 krzesel.

Jest to już drugi kolejno rozbity wiec „Kanarka” w Tow. Higienicznym.

### WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W poniedziałek, dnia 13 b. m.  
 Koło Gazowni „Kredytowa”. O godz. 5 m. 30, w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie koła.  
 Koło „Okęcie”. O g. 4.30 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie Koła.  
 Koło robotów publicznych. O godz. 6 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie członków i sympatyków Koła.  
 Koło centraln. warsztat. saperskich. O godz. 4 m. 30 w lokalu dzielnicy, Wolska nr. 44, odbędzie się zebranie koła.  
 Dzielnica Starówka. O godz. 6 min. 30 w lokalu, Rycerska 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

We wtorek, dnia 14 b. m.  
 Koło mieszkańców baraków dla eksmitowanych. O godz. 6 w barakach na Żoliborzu dla eksmitowanych, odbędzie się zebranie koła.  
 Śródmieście. O g. 7, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.  
 Praga. O godz. 7, Brukowa 29, posiedzenie komitetu dzielnicowego.  
 Powązk. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie komitetu dzielnicowego.  
 Marymont. O godz. 7, Marymoncka 40, posiedzenie komitetu dzielnicowego.  
 Koło rzeźników. O godz. 7 w lokalu przy ul. Chłodnej nr. 41, zebranie koła.

### ŻYCIE PARTJI

Wszystkie komitety P. P. S. oraz wszystkie sympatyki P. P. S. w powiatach: białostockim, wolkowskim i sokólskim, wzywa się, by nawiązały kontakt z KOMITETEM WYBORCZYM BLOKU SOCJALISTYCZNEGO, Białostok, ul. Sienkiewicza 36.

### RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział kobiecy P.P.S. zawiadamia o zebraniu wtorkowym, w którym tow. Zofia Praussowa wygłosi referat. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Leszno 53.

### MŁODZIEŻ.

Z. N. M. S. Zebranie Koła samokształceniowego, odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu, Długa 19. Na porządku dziennym referat tow. Dr. Kielkiego: „Materiaлизм dziejowy”.  
 W czwartek, dnia 16 b. m., o godz. 8 w. Tow. Janiszewski, senior Z. N. M. S. wygłosi w ak. Kole Przyjaciół Ligi Nar. odczyt na temat: „Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna”. Wzywamy towarzyszy do licznego przybycia.

### Wielka Zabawa Karnawałowa.

Dnia 18 lutego — w sobotę — w Salach Klubu Akademickiego (Aleja 3-go Maja 9), odbędzie się Wielka Zabawa Karnawałowa, urządzona staraniem koła Młodzieży T. U. R. „Powiśle”. Liczne atrakcje, moc niespodzianek. Wejście tylko 2 złote.

### Ruch kult-oświatowy.

Związek Intelligencji Pracującej. We wtorek, dnia 14 b. m., o godz. 8-jej wiecz., odbędzie się w sali Zw. Handlowców (Sienna 16) odczyt zbiorowy: Adw. L. Honigwill: „Dlaczego powstał Zw. Int. Pracującej”. Radny H. Erlich: „Co dał Polsce przewrót majowy”. P. S. Mendelsohn: „Asymilacja, obskurantyzm a walka o nową kulturę żydowską”. Ławnik inż. W. Alter: „My a komunizm”. Po odczycie — dyskusja. Bilety w cenie od 50 gr. — przy wejściu.

### WYPADKI PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA PORÓD NA ULICY.

Przy ul. Leszno nr. 64 upadła wskutek nagłego zasłabnięcia 28-letnia Kazimiera Domańska, mężatka. Lekarz Pogotowia stwierdził poród przedwczesny, wskutek czego dziecko było już martwe. Po opatrunku Domańska przewieziono do zakładu położniczego św. Zofii.

WYBUCH NAFTY.  
 W Zwardowie przy ul. Familijnej Nr. 4 Stanisława Janina z Duszyńskich Safarzyńska, lat 26, żona zofera, w mieszkaniu własnym na II piętrze w czasie rozpalania ognia pod kuchnią dołata na ty, by ogień przedzj rozpalic. Momentalnie nastąpił silny wybuch. Banka została wyrwana z ręki i uderzyła o sufit. Siła wybuchu była tak wielka, że rozsądziła ściany. Safarzyńska została cała objęta ogniem. Mimo szalonego bólu, nie straciła przytomności, lecz podbiegłszy do łóżka, schwytała 7-miesięcznego syna Kazimiera. W ten chwilkę nadbiegła bratowa Sata-ryńskiej Aniela która usunęła dziecko z płonącego mieszkania. Na krzyk palącej się nadbiegły sąsiedzi, którzy obaleli Safarzyńską kilku kubelkami wody, gasząc w ten sposób palące się ubranie. Ogólnie poparzoną Safarzyńską przewieziono do miejscowego szpitala fabrycznego zakładów Zwardowskich, gdzie wkrótce życie zakończyła.

### PŁACE ROBOTNICZE I URZĘDNICZE W WARSZAWIE

Rodzaj pracy		
Place dzienne		w złotych
Gazownia:		
Ślusarz		21,40
Robotnik wykwalifikowany		20,45
Placowy		16,42
Drukarnie:		
Zecer ręczny		18,25
Pomocnik drukarski wykwalifikowany		9,12
Robotnica niewykwalifikowana		2,19
Przemysł metalowy:		
Rzemieślnik		7,68
Pomoc fachowa		5,68
Pomoc podwórzowa		5,04
Kobieta		3,76
Młodociany		2,72
Przemysł budowlany:		
Murarz		10,80
Robotnik		6,56
Kobieta		4,00
Piekarnie:		
Place tygodniowe:		
Piekarz odpowiedzialny		103,35
Pomocnik wykwalifikowany		61,08
Uczeń w 2-im roku		34,58
Młyny:		
Place tygodniowe:		
Młynarz		80,26
Pomoc fachowa		76,37
Robotnik niewykwalifikowany		69,60
Kobieta i młodociany		42,71
Place miesięczne:		
Urzędnik państwowy IX kat.		321,20
Urzędnik Magistratu V kat.		349,89
Nauczyciel szkoły średniej prywatnej		398,45
Robotnik niewykwalifikowany Magistratu		243,48

Jak z tych danych wynika na pierwszym miejscu stoją pracownicy gazowni, którzy prócz pensji pobierają deputat węglowy po 233 kg. węgla miesięcznie. Metalowcy za pracę na akord lub premię otrzymują stawkę o 25 proc. wyższą. Piekarze mają deputaty chlebowe, a mianowicie 2 względnie 1 kg. dziennie, chleb do jedzenia na miejscu i 1/2% uposażenia jako zwrot kosztów za zużyta bieliznę. O ile chodzi o urzędników państwowych i magistrackich, podano pensję samotnego na szczeblu A, uwzględniając już dodatek wyrównawczy, wypłacony w wysokości zł. 168 gr. 48 urzędnikom państwowym w październiku i grudniu, urzędnikom miejskim we wrześniu. Pensję nauczyciela obliczono dla samotnego, mającego 18 g. tygodniowo, 3 kategorie przedmiotów, dyplom i 2 trzeciechlecia.

### Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Symfonia Maklakiewicza, „potrójny” koncert Pawła Juon, Kwartet Ondrycka.  
 Symfonia z chórami Maklakiewicza stała się osiã zainteresowań muzycznych ubiegłego tygodnia jako jedna z rzadkich nowości koncertowych sezonu.  
 Sam pomysł wprowadzenia popularnego hymnu „Święty Boże” do utworu symfonicznego o charakterze kantaty czy poematu jest niewątpliwie bardzo piękny. Motyw kościelny „Święty Boże” kryje w sobie tak dużo treści, posiada tyle powagi i skupienia, że sam przez się mówi do słuchacza, jeżeli już nawet pominiemy tekst Kasprowicza, który niestety przepadł w nawale środków muzycznych jakie młody autor stosuje, nie mogących w przeciągu 20 minut wyścisnąć. I tu właśnie leży punkt ciężkości utworu. Mamy przed sobą wielką orkiestrę, solistę, chór, organy, hymn Kasprowicza, motyw „Święty Boże” a jednak mimo wszystko brakuje tu silnej ręki, któraby stopiła te czynniki — uwytkowała mu ykę, tematy główne, wzmożniła zatarte jakby kontury dzieła, kazała mu żyć wielkością współmierną z ideą „niezłębionych, nieobjętych mocy” Kasprowicza. Nie wątpliwie pomysł przerasta jeszcze narazie środki techniki twórczej kompozytora. Ale z drugiej znowu strony, w stosunku do samego autora, dzieło jest wielkim plusem; niektóre momenty ekspozycji zwłaszcza albo scherza, sposoby instrumentacji (rzadziej partje wokalne) ładne zakończenie mówią o talencie twórczym p. Maklakiewicza, otwierają mu dalekie perspektywy rozwoju na polu muzyki własnej.

Koncert na fortepian, skrzypce i wiolonczelę (świetne trio Pozniaka) wyrósł z ducha muzyki rosyjskiej. Paweł Juon uważa się podobno za Rosjanina, kształcił się w Rosji, potem zagranicą a koncert jego posiada niewiele cech oryginalnych, natomiast obfituje w miejsca ciekawe w pierwszej części nie bez ludowych motywów rosyjskich i w spokojnej, szarej w nastroju drugiej, ciągnącej się leniwie poprzez rzadką zmianiane „timbry” instrumentów.

Czeski kwartet Ondrycka (pp. Jaroslav Pekelski, Kamil Vyskocil, Vincenc Zahradnik i Bedrich Jaroš) dał się poznać w ubiegłym czwartku z jaknajlepszej strony. Dobre instrumenty poszczególne rozmawiały jak gdyby ze sobą w ciągłych imitacjach mało znanych kwartetów Dvoraka i ucznia jego V. Novaka. A już najpiękniejszym momentem produkcji był Ravel (kwartet F-dur), bardzo urozmaicony w barwach (scherzo) wykończony w każdym szczególe.

### OBLICZANIE SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH DLA PRACOWN. UMYSŁOWYCH

Wobec częstego pojawiania się mylnych informacji, dotyczących zarówno podziału na grupy zarobkowe, jak i wymiaru składek, w związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, Min. Pracy i Opieki Społecznej wyjaśnia:

- 1) jeżeli pracownik nie bierze żadnego wynagrodzenia w gotówce lub wynagrodzenie do 60 zł. włącznie, albo tylko utrzymanie, to pracodawca opłaca sam składkę w całości z własnych funduszy;
- 2) jeżeli wynagrodzenie wynosi ponad 60 zł. do 400 zł. włącznie, 2/5 składki płaci ubezpieczony, 3/5 pracodawca;
- 3) przy wynagrodzeniu ponad 400 zł. do 800 zł. włącznie pracodawca i pracownik płacą składkę po połowie;
- 4) wreszcie przy uposażeniu ponad 800 zł. 3/5 składki opłaca pracownik oraz 2/5 pracodawca.

### KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 5. Długa 25.  
**DZIŚ PREMJERA!**  
 Początek o godz. 6.30 w.  
**LON CHANEY**  
 w filmie p. t.  
 Wł. „Fanamet”  
 „W Państwie Zielonego Smoka”  
 UWAGA! Od dziś wprowadzamy na seansach wieczor. cykl 15 minutowych filmów z dziedziny: „Wiedza i Nauka”.

### KRONIKA

STAN POGODY.  
 Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 3<sup>o</sup> 6 najniższa 1<sup>o</sup> 2.  
 Przewidywany stan pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna z przelotnymi opadami. Chłodziej, nocą przymrozki na zachodzie i północy kraju. Słabe wiatry zachodnie, potem umiarkowane o charakterze chwyłami porywistym, wiatry północno-zachodnie.

Laboratorium do badania przemiany materii. Fundacja Rockefellera wyasygnowała Uniwersytetowi Warszawskiemu fundusz na założenie laboratorium do badań przemiany materii z zastrzeżeniem, aby fundusz ten był użyty wyłącznie na zakup aparatów. Pragnąc myśl tę urzeczywistnić, miasto zdecydowało urządzić odpowiedni lokal własnym kosztem, albowiem Uniwersytet nie posiada kredytów. Założenie omawianego laboratorium ma donieść znaczenie dla podniesienia lecznictwa szpitalnego pod względem naukowym.

Wystawy Związku Artystów-Plastyków. W sobotę o 4.30 w lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów-Plastyków (Nowy Świat 19) interesujące wystawy — dekoracyjno-teatralną Marijana Malickiego i zbiorową Wacława Zawadowskiego. Na otwarcie przybyli liczni przedstawiciele rządu, miasta, organizacji społecznych i sfer artystycznych. W lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej 69 otwarta jest wystawa Michaliny Krzyżanowskiej, poświęcona w całości Korsyce.

Nowy dyrektor finansowy magistratu. W sobotę ubiegłą objął urządowanie nowy dyrektor wydziału finansowego — podatkowego magistratu, b. vice-prezydent miasta M. Jankowski. Prezydent miasta wprowadził cyr. Jankowskiego i przedstawił go zebranym pracownikom wydziału, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Z muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej. Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej prowadzi naukę rysunku i malarstwa zdobniczego w dni świąteczne i godzinach wieczorowych. Na naukę rysunku przyjmowany jest każdy, pragnący w rysunku wyrazić poczucie piękna. Szczególnie zwraca się uwagę na młodzież w wieku przedszkolnym, do której metoda nauczania stosowana jest indywidualnie, w zależności od jej uzdolnienia. Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji w godzinach biurowych Kancelaria Muzeum, Chmielna 52.

Bal reprezentacyjny szkoły nauk politycznych. W dn. 19 lutego r. b., o godz. 22, odbędzie się w salach Resursy Obywatelskiej Bal Reprezentacyjny Szkoły Nauk Politycznych. Protektorat objęli: P. Minister Spraw Zagranicznych i Pani Augustowa Zaleska. Wszelkich informacji o Balu udziela Bratnia Pomoc Studentów Szkoły Nauk Politycznych, w Warszawie, ul. Reja nr. 7, telefon: 168-40, r. d. godz. 18-tej do 20-tej.

Bal Czerwonego Krzyża. W dn. 18 lutego r. b. (sobota) odbędzie się w salach Rady Miejskiej wielki Bal Reprezentacyjny Polskiego Czerwonego Krzyża pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego. Zaproszenia otrzymywać można u pań Gospożyn w lokalu Warsz. Okręgu Oddz. P. C. K., Mazowiecka 9, o godz. 12 do 2.

### TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich  
**Narodowy**  
 o 8-jej w. „Romans florencki”  
**Letni**  
 o 8-jej w. „Nie ożenię się”

Teatr Wielki. Przedstawienie zawieszono.  
 Teatr Narodowy. Codziennie „Romans florencki”.  
 Teatr Letni. Codziennie „Nie ożenię się”.  
 Teatr Polski. Dzisiaj „Juliusz Cezar”.  
 Teatr Mały. Dzisiaj „Powrót do grzechu”.  
 Wielka rewja w teatrze „Nowości”. Rewja „Hokus Pokus” z udziałem p.p. Pogorzelskiej i Sokołowskiej. Początek o godz. 10 wiecz.

Stoleczna operetka w Teatrze Nowości. „Piękność z Nowego Yorku”.  
 Teatr Praski. Dzisiaj „Klub kawalerów”.  
 Teatr „Znicz”, Śniadeckich 5. Dzisiaj o godzinie 8 wiecz. „Car Aleksander I” D. Mereżkowskiego.  
 Perskie Oko. Codziennie rewja karnawałowa p. t. „Confetti”.  
 Teatr Qui Pro Quo. Przedstawienie zawieszono.

Teatr Sensacji, Karowa 18 — niezczynny.  
 Teatr Czerwony As. Rewja „Dlaczego właśnie z nim”.  
 Cyrk. Nowy program i turniej walk zapasniczych pod kontrolą międzynarodowego związku zapasników o nagrody pieniężne w ogólnej sumie 15,000 zł.

Ostatni koncert czeskiego kwartetu Dndricka. Słynny czeski kwartet smyczkowy Ondricka, zaproszony został przez dyrekcję sali Konserwatorium na jeszcze jeden koncert. Zespół wykona kwartety: Suk-Bdur op. 11, Beethovena A-dur op. 18 Nr. 5, Dvorak — F-dur.

Bilety sprzedaje filija Kasy T. Miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich.

„WODEWIL”  
 Nowy-Świat 43. Pocz. o g. 12-jej  
 Celem umożliwienia szerszym warstwom publiczności obejrzenia Pierwszego Polskiego Filmu Artystycznego  
**„PRZEZNACZENIE”**  
 w rol. gł.: cudowne „Gwiazdeczki”  
**BIANKA DODO I MUSIA**  
**DAJCHEŚOWNIA**  
 obniżyliśmy ceny biletów do zł. 1 i 2.  
 Dla młodzieży dozwolone.

### Co grają dzisiaj kina

- Colosseum: „Ostatni wał”.
- Apollo: „Drut kolczasty”.
- Stylowo: „Człowiek z biczem”.
- Casino: „Wschód słońca”.
- Miejski: „Zamach”.
- Palace: „Gdy zmysły się budzą”.
- Pan, Corso: „Biała niewolnica”.
- Rococo: „Człowiek z biczem”.
- Splendid: „Mąż bez ślubu”.
- Wodewil: „Przeznaczenie”.
- Capitol: „Kiedy mężczyzna milczy muś”.
- Światowid: „Największa parada świata”.
- Filharmonia: „O krok od zdrady” i „Pan zukał”.
- Tombole: „Książę Seliman”.
- Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią”.
- Mewa: „Mężczyzna z przeszłością”.
- Muza (ul. Mokotowska): „Igrzysko namietności”.
- Czary (ul. Chłodna): „Książna Masza”.
- Bajka (ul. Żelazna): „Noc miłości”.
- Italia (ul. Wolska): „Noc miłości”.
- Ira (ul. Wolska): „Czerwona tancerka”.
- Uciecha (ul. Złota 72): „Szalona Lola”.
- Miraż (ul. Czernałkowska): „Miłość przez ogień i krew”.
- Naokoło świata (ul. Chłodna): „Siódme niebo”.
- „Praga”: „Gwałtu, co się dzieje” z Haroldem Lloydem.
- Uranjar: „Malec” i nadprogram.

### Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 12 lutego, godz. 10 w.  
 Kursy nieurzędowe.  
 Prywatny rynek akcyjny wykazał dziś tendencję utrzymania, t. j. kursy były na poziomie ostatnich notowań giełdy oficjalnej (sobotniej).  
 Transzakcyj dokonano niewiele, i jak zwykle Stachowiczami.  
 Istoty zastawne złotowe nieco słabsze i bez uchu.  
 Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i ćwiec. Rubel złoty 4,68 (obrotów małe). 100 złotych w złocie 172,00.

### Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00—13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. 15.00—15.20 Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20—16.25 Przerwa. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t. „Rozwój języka literackiego w w. XVI-tym” — wygł. prof. S. Słoiński. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20—17.45 Odczyt p. t. „Reforma szkolna w Austrii” — wygł. dyr. dr. E. Łoziński. 17.45 — 18.15 Program dla najmłodszych. P. H. Małkowski wygłosi szereg bajek ludowych J. Porazińskiej „Wojtusiowa izba”. 18.15—18.55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Lewaka i Mutzmanna. 18.55—19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości—wypowie p. Bocheński. 19.35 — 20.00 Lekcja języka francuskiego prof. L. Roquigny. 20.00 — 20.30 Odczyt o działalności rządowej, organizowany przez Prez. Rady Ministrów. 20.30—Koncert wieczorny w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Wykonawcy koncertu: H. Lipowska (śpiew), L. Budkiewicz (wiolonczela), H. Gołębiowski (skrzypce), prof. Heintze (fortepian), A. Knieć (altówka), J. Ozimiński (skrzypce) i prof. L. Urstein (akompaniament). 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram.

WTOREK.  
 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00—15.20 Komunikaty meteorologiczne, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 16.25 Przerwa. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t. „O wielkim filantropie — Philipsie i jego fabryce” wygłosi inż. E. Porębski. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Jak się bronią i chronią zwierzęta morskie” wygłosi dr. Piotr Słonimski. 17.45 — 18.40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Nowacka - Hann (śpiew), Leokadja Nowacka - Iłska (fort.) 18.40 — 18.55 Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 — Transmisja z Opery Poznańskiej. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.00 Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

### Powiatowa Kasa Chorych w Opcznie

ogłasza niniejszem  
**KONKURS**  
 na stanowisko lekarza Oddziału Kasy Chorych w Żarnowie.

Warunki wymagane:  
 1) Dyplom lekarski, uznany przez Władze Państwowe Polskie.  
 2) Curriculum Vitae.  
 Oferty z uwierzytelnionymi opisami dokumentów nadsyłać należy do Powiatowej Kasy Chorych w Opcznie do dnia 25 lutego r. b.

Jednocześnie podaje się, że z dniem 1 kwietnia r. b. ma być utworzone w Żarnowie stanowisko lekarza rejonowego na etacie Sejmiku Powiatowego, które również może objąć lekarz Kasy Chorych.

### LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.  
**Patefony, Parafony,** Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum Bielańska 1.

### MASZ CZAS? Nie trać go na próżno!

Zapisz się na Kursy Samochodowe **PRYLIN-SKIEGO,** Jerozolimska 27.  
**Samochodowa**  
 Szkoła Tuszyńskiego (Złota 25). Kursy Zawodowe Ogólne i Fordowskie (jednomiesięczne).

# DODATEK SPORTOWY „ROBOTNIKA“

## ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO WARSZAWY

W szczególnie wypełnionej sali Gazowni, odbyły się wczoraj po raz drugi, zawody ciężkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo stolicy, przy udziale 22 zawodników. Poza zawodnikami „Stry”, w zawodach wzięli udział po raz pierwszy również ciężkoatleci „Świt”. Ci ostatni trenują dopiero od niedawna, a mimo to posiadają już kilku dobrych atletów, wśród których wyróżnić można Szajewskiego.

Mistrzostwo Robotniczej Warszawy w poszczególnych wagach zdobyli:

W wadze lekkiej mistrzem został tow. Galski (Skra), po zwycięstwach nad Klotzem (w 20 sek.) i Świniańskim. Drugie miejsce zajął Klotz.

W wadze półciężkiej mistrzostwo zdobył młody zawodnik „Świt” Szajewski po zwycięstwie nad Skórkowskim w 6 min.

W wadze lekkiej Dzieciolowski (Skra) uzyskał tytuł mistrza, kładąc w finale Piskowskiego w 30 sek. oraz Frydrycha. Drugie miejsce zajął Piskowski (Świt).

W wadze średniej Malinowski (Skra) pokonał Olbrysa (Skra) w 1 m. 10 sek. oraz Markiewicz i Szósta, zdobywając w ten sposób mistrzostwo. Na drugim miejscu utrzymał się Olbrys (Skra) po zwycięstwie nad Markiewiczem (Skra) w 7 m.

W wadze półciężkiej mistrzem został uznany Zbrożek (Skra) bez walki z powodu braku przeciwników.

Sędziowali pp. Pytlasiński, Miazio i Kiełsiński. Arbitrem był p. Ziółkowski.

Po odczytaniu listy zwycięzców tow. Michałowicz wznosił okrzyk na cześć Związku Robotniczych i Towarzystwa Sportowych, powitany entuzjastycznie przez liczne zebranych widzów.

## WYNIKI PIŁKARSKIE NA G. ŚLĄSKU

Rezerwa tutaj cały szereg spotkań piłkarskich, a mianowicie: Pogoń (Katowice) — Ruch 1:1. Mecze przerwano w 40 minucie gry. Śląsk Zł. Prz. Sp. 3:1. Bramki dla Śląska uzyskali Górniak, Muczek i Hanusik. Iskra — Stowian 4:3. Od. — Kościuszko 4:0.

W dniu 2 b. m. reprezentacja robotnicza Polski w boksie udała się do Rygi, celem rozegrania międzynarodowych zawodów z Łotwą.

Kiedy żegnaliśmy naszych zawodników, każdy z nas przyszykowany był z góry na pewną ich klęskę. To też miłe rozczarowanie nastąpiło po powrocie reprezentantów barw Polski robotniczej, kiedy dowiedzieliśmy się, iż walczyli oni, jak równi z równymi. Przewaga Łotyszów na ogół minimalna. Każda niemal walka wymagała dość przewlekłej narady sędziów, by w końcu przyznać nieznaczne, niejednokrotnie o pół pkt. przewagi, zwycięstwo przedstawicielowi Łotwy. Z wyjątkiem dwóch bowiem spotkań, rozstrzygniętych przez knock-out, wszystkie inne kończyły się zwycięstwem na punkty.

Szczególne aplauzy uzyskał triumf Radzikowskiego, który już w pierwszej rundzie zdołał zwyciężyć swego przeciwnika. Jego niezawodny „sierpowy” z lewej, konsekwencją którego może być tylko „knock-out” — przyniósł

## NA OLIMPIADĘ ZIMOWĄ.

UROK SPORTÓW ZIMOWYCH. — NARCIARSTWO, ŁYŻWIARSTWO, SANECZKOWANIE. — SZANSE POLSKIE W ST. MORITZ.

Niemasz rzeczy piękniejszej dla człowieka rozmiłowanego w widowiskach sportowych, nad widok narciarza-skokoczka w powietrzu. Wysoko, nad głowami tłumów na stoku góry, na wygięciu skoczni, zakrojonej w przecięciu na wzór litery wyciągniętej S, odbija się ledwo widzialny człowiek-ptak. Po nabyciu sporej szybkości na spadku nad samą skocznią, narciarz po odbiciu się, wyrzucany jest daleko naprzód, w powietrze. Wnet siła ciężaru ciała ludzkiego niesie go w dół. Spadek po linii prostej nie dałby jednak skoku długiego. Na to, aby skok „wyciągnąć”, narciarze wysokiej klasy nowoczesnej zapożyczili techniki od ptaków.

Już nie skaczą teraz narciarze! Leci, jak ptaki, jak silne i odważne orły. Skoki narciarskie to połączenie olbrzymiego wysiłku mięśni ludzkich z wysiłkiem woli i odwagi.

Z udoskonalaniem techniki skoków narciarskich przekonano się, że opór, który stawia spadającemu ciału ludzkiemu powietrze, może być wyzyskany dla wydłużenia skoku. Aero-dynamika przyszło z pomocą rekordzistom sportowym.

Żeglując w powietrzu, mogą się unosić w dal przy spadaniu w dół. Dlatego obecnie wyrzucają ciało jaknajdalej w przód, tworząc małe kąty z nartami, prawie się kładąc na nich. Naprzód wybijają się piersią, ramionami, ciałem całym, wyzyskując całą powierzchnię ciała.

Ten wysiłek — trwający parę sekund, jest bodaj ważniejszy w najnowszej technice narciarskiej, od odbijania się. Ile to wymaga woli i odwagi, ile uwagi, aby przy spadku „ustać”, nie wyrzucić się w pierwszych ułamkach sekundy, kiedy szybkość biegu dochodzi do 80 kilometrów!

Szybkość i wspaniała rozkosz pokonywania wolnej, szerokiej przestrzeni — to największy urok wszystkich sportów zimowych.

Narciarstwo, — sport i turystyka



BR. CZECH W SKOKU.

połączone, — bez wątpienia pierwsze zajmuje miejsce w hierarchii sportów zimowych i walczyć może z lekkoatletyką o miano „króla” sportu. Niestety, dotąd narciarstwo jest jeszcze prawie niedostępne dla szerokiej mas z powodu

dużych kosztów, które pochłania. Ale i pilka nożna przed paru jeszcze laty uważana była za luksus dla ludzi pracy.

Łyżwiarstwo i hokej na lodzie inny mają urok. Pozwalają siłą mięśni ludzkich rozwijać szybkość bardzo wielką, większą, niż możliwa jest w jakichkolwiek innych warunkach bez zastosowania mechanicznej siły pędnej. Gry na lodzie odbywają się w tempie szybszym, niż wszystkie inne gry sportowe. A przytem co za estetyka ruchów u człowieka na lodzie! Co za rozmaitość figur!

\*\*

Piszemy te słowa z powodu odbywającej się w St. Moritz Olimpiady Zimowej, która zgromadziła najlepszych narciarzy, łyżwiarzy i saneczkarzy świata. Olimpiada w St. Moritz przykuwa uwagę sportowców silnie, niż kiedykolwiek dotąd. Rozrost sportów zimowych w ciągu lat ostatnich jest wprost niebywały. Zamiatanie do „białego” sportu zatacza coraz szersze kręgi.

W Polsce poczyniliśmy postępy ogromne. Wiadomość z Dawos o tem, że nasza olimpijska drużyna hokejowa pobila Niemców, 6:0, wróży jaknajlepsze powodzenie w St. Moritz. Prasa zagraniczna już rozbrzmiewa tem zwycięstwem i wyczynami Bronka Czecha, który w treningu na wielkiej skoczni olimpijskiej osiąga 60—68 metrów w skokach, walcząc z Norwegami najwyższej klasy o pierwszeństwo.

Bronek Czech w powietrzu w skoku ilustruje nasz dzisiejszy dodatek sportowy.

Urok narciarstwa, który trudno oddać piórem, może dokładniej i jaskrawiej odda rycina z mistrzem Tatr, a miejmy nadzieję, może za tydzień mistrzem Alp i świata!

Jerzy S.

## IGRZYSKA ZIMOWE W ST. MORITZ POLSKA GRA ZE SZWECJĄ NA REMIS 2:2

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz hokejowy zespołów Polski i Szwecji zakończył się wynikiem remisowym 2:2. W pierwszej części spotkania prowadził Szwedzi w stos. 1:0. Dwie pozostałe fazy jednak w zupełności należą do Polaków, którzy górąwali pod każdym względem nad swym przeciwnikiem i tylko dzięki wspaniałej grze bramkarza Szwecji, ta ostatnia unikła porażki. Johansen uchodzi za najlepszego „goalkeepera” turnieju. W drugiej części Polacy zdobywają dwie bramki przez Tupalskiego i Adamowskiego i prowadzą 2:1. W trzeciej części przeważają Polacy, jednak Szwedom udaje się wyrównać, zaś bramkarz Johansen ratuje wszystko. Sędzią p. Porte. Po zawodach panowała radość wśród ekipy polskiej z powodu tego poważnego wyniku dla naszych barw. Prezes Związku Szwedzkiego gratulował Polakom. Drużyna polska uchodzi w tej chwili za jedną z najsilniejszych drużyn hokejowych na turnieju.

Dzisiaj Polska gra z Czechosłowacją. Inne wyniki przedstawiają się, jak następuje: Belgia-Węgry 3:2; Francja-Anglia 3:2; Niemcy-Austria 0:0.

Stan rozgrywek po pierwszych dwóch dniach przedstawia się następująco: I grupa: Francja 4 pkt. przed Anglią i Belgią (po 2 pkt.) i Węgrami (0 pkt.), II grupa: Szwecja 3 pkt., 2) Polska 1 pkt., 3) Czechosłowacja 0 pkt., III grupa: Austria 2 pkt. przed Szwajcarią i Niemcami (po 1 pkt.).

## MISTRZOSTWA STOLICY W SIATKÓWCE

Wczorajsze spotkania piłki siatkowej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Warszawy dały następujące wyniki:

Victoria—A. Z. S. 25:23 (10:15). Niespodziewana porażka akademików.

Polonia—Varsovia 30:8 (15:3).

W. K. S. — Zieloni 30:0 (walkover).

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Polonia (89:37) przed WKS-em (85:37) i A.Z.S.-em (53:32).

## POLSKA—ŁOTWA.

Międzynarodowe spotkanie reprezentacji robotniczych w Rydze.



Zdjęcie przed zawodami. Stoją od lewej ku prawej tow. Kalnin, przew. Z.w. oraz zawodnicy polscy: Ziemięcki, Radzikowski, Nowina, Maliesia, Chabiera, Głowacki, Kubicki, następni zawodnicy Łotwy, tow. Wezdecki (kier. druż. polskiej) oraz znany lekko-atleta, Witt hofs (sędzia ringowy).

barwom polskim 2 pkt. Ogólny wynik meczu brzmiał 12:2 dla Łotwy.

Oto poszczególne wyniki: Radzikowski zwycięża Aukstohla; Kubicki ulega Jankowskiemu (Ł.); obydwie spotkania kończą się knock-outem. Poza tem walczyli Ziemięcki—Doltscher; Maliesia—Drenga; Chabiera—Riezenko; Głowacki—Melder; Nowina—Mikucki. Ostatnie mecze kończyły się zwycięstwem na punkty.

Nawiązanie stosunków sportowych z boksem łotewskim oraz pierwszy pomyslny występ robotników polskich na gruncie tamtejszym — przyczyniły się niewątpliwie do umocnienia węzłów przyjaźni, łączących obydwie narody.

Rewizyty Łotyszów spodziewamy się niezadługo, a wówczas będziemy mogli spłacić dług wdzięczności za okazaną szczerą przyjaźń.

Rewanż, pozatem, przyoblecze w realne szaty nasze twierdzenie, wypowiedziane na wstępie, iż walczyliśmy jak równi z równymi. M. Kral.

## MIGAWKI SPORTU ROBOTNICZEGO ZAGRANICĄ

### STANY ZJEDNOCZONE.

Wydawać by się mogło, iż w kraju wszelkich dziwactw i sensacji, jakim jest, bezwątpienia, Ameryka również i sport posiada swój odrębny, ekscentryczny charakter. Tak mogłoby się wydawać; w rzeczywistości jest jednak inaczej. Robotnicze kluby Stanów Zjednoczonych pasjonują się tak popularną na zachodzie Europy, piłką ręczną. Szczególnie zespoły żeńskie oddają się jej z pełnym zamiłowaniem, to też gra doprowadzona jest tam do zenitu perfekcji.

Ostatnio otrzymaliśmy wiadomość o spotkaniu dwóch kobiecych drużyn w Hudson. Jakkolwiek wyniku meczu nie podano, to jednak na wyróżnienie zasługują akcje uczestniczek, obmyślane w każdym szczególe oraz daleko posunięta technika. A to nas może więcej obchodzić, aniżeli wynik.

### CZECHOSŁOWACJA.

Przed tygodniem odbyły się w Gross hamer drugie wielkie doroczne zawody sportów zimowych, dostępne dla klubów robotniczych.

Liczba zgłoszeń daleko przekroczyła ilość zawodników, biorących udział w podobnej imprezie zeszłorocznej.

Ogółem w zawodach startowało 141 uczestników i uczestniczek.

### ROSJA.

Ruch sportowy w Rosji Sowieckiej rozwija się coraz bardziej intensywnie. Międzynarodowe spotkania w różnych gałęziach sportów, tudzież wszelakiego rodzaju mistrzostwa — są tam na porządku dziennym.

Ostatnio mamy do zanotowania — spotkania hokejowe oraz mistrzostwa Moskwy w ciężkiej atletyce, boksie i podnoszeniu ciężarów.

Poraz pierwszy spotkały się w hokeju na lodzie reprezentacje Moskwy oraz Leningradu. Po żywej i emocjonującej grze zwycięstwo odnieśli przedstawiciele Moskwy w stos 4:1.

Mistrzostwa bokserskie i ciężko-atletyczne Moskwy trwały 3 dni, gromadząc przeszło 100 najwybitniejszych przedstawicieli tych sportów w Rosji.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce w podnoszeniu ciężarów osiągnął klub Dynamo w zawodach bokserskich stow. Trechornaja Manufaktura; w zapasach — Dynamo. Znany zawodnik w podnoszeniu ciężarów, wielokrotny zwycięzca międzynarodowych zawodów Jansparre ustanowił nowy rekord krajowy w podnoszeniu ciężarów, rwąc oburącz 138 kg. 100 gr.

### AUSTRIA.

Jakkolwiek sport motocyklowy jest obecnie jeszcze luksusem, to jednak w Austrii zawiązuje się stowarzyszenie

motocyklistów - robotników, świadczące, iż powoli sport robotniczy obejmuje wszelkie gałęzie sportowe.

Narazie zgłosiło się około 400 motocyklistów, którzy postanowili czynnie popierać rozwój tego sportu wśród robotników austriackich.

### ANGLJA.

Oczywista, iż w „kraju footballu”, jakim jest Anglja najbardziej rozwinięły się robotnicze drużyny piłkarskie. Fakt, zresztą, zupełnie normalny, gdyż każdy prawie klub, w początkach swego istnienia opiera swe „ja” na sekcji footballowej. Obecnie towarzysze angielscy zajęci są rozgrywkami piłkarskimi o puchar, ufundowany przez tamtejszy związek robotniczych stow. sportowych.

Już w drugiej serji gier nastąpiła wielka niespodzianka w postaci wyeliminowania zeszłorocznego zdobywcy pucharu drużyny kolejarzy Stratford

NUR. Mianowicie: w spotkaniu z ALL HALLOW, obrońcy pucharu, jakkolwiek przez pierwsze 20 minut przeważali, uzyskując nawet prowadzenie, w końcu musieli skapitulować w katastrofalnym stosunku 14:1. Niespodzianka nielada. Dalsze rozgrywki budzą, wobec powyższego, wielkie zainteresowanie.

### FINLANDJA.

Więdną bojącą sportową — brak należycie wyszkolonych sędziów — od czasu również sport robotniczy Finlandji. Tu i owdzie dawano rady i wskazówki, jak tę chroniczną chorobę sportową wyleczyć. Najracjonalniej jednak postąpił związek finlandzki, a właściwie sędziowie tamtejsi. Otóż sa norwudznie zorganizowali oni kursy powtórne przeszkolenia. Rezultaty będą, prawdopodobnie, niezawodne.

M. Kral.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Późukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.